

Sygn. akt II Ca 981/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej (spr.)
Sędziowie:	SSO Renata Tabor SSR del. Jolanta Klimowicz-Popławska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Wiesława Jolanta Zaniewska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko T. K.

o zamianę dożywocia na rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 12 lipca 2013 r. sygn. akt I C 272/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

### UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł o zamianę uprawnień z umowy dożywocia na rentę w kwocie po 1000 zł miesięcznie poczynając od dnia wniesienia pozwu, płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w płatności.

Pozwany T. K. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 12 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że umową z dnia 19.01.1998 r. małżonkowie R. i Z. K. przenieśli na rzecz syna T. K. własność nieruchomości położonych w miejscowości M. i P. w zamian za ustanowienie na ich rzecz dożywocia. Pozwany zobowiązał się zapewnić rodzicom dożywotnie utrzymanie, polegające na przyjęciu ich jako domowników, dostarczaniu im wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła, opału, zapewnieniu odpowiedniej pielęgnacji i pomocy w chorobie, a w razie śmierci - sprawienie pogrzebów odpowiadających miejscowym zwyczajom. W latach 2003-2004 na siedlisku wchodzącym w skład uzyskanej nieruchomości pozwany wybudował dom, w którym zamieszkał wraz z rodzicami. Powód R. K. od wielu lat nadużywał alkoholu, pod jego wpływem zachowywał się agresywnie w stosunku do żony i siedmiorga dzieci. Latem 2008r., po kłótni z żoną i synem A., wyprowadził się z domu pozwanego, całkowicie zerwał więzi z rodziną i od trzech lat zamieszkuje wraz z C. K. w miejscowości Ł.. Powód nie jest zainteresowany powrotem i zamieszkaniem na nieruchomości pozwanego. Prawomocnym wyrokiem z 21.03.2013 r. jego małżeństwo z Z. K. zostało rozwiązane przez rozwód z winy powoda (w sprawie I C 1597/12 Sądu Okręgowego w Białymstoku). Sąd Rejonowy uznał, że przyczyną opuszczenia przez powoda domu pozwanego latem 2008 r. nie były nieporozumienia z pozwanym ani też pozwany nie zmuszał ojca do opuszczenia domu. Było to wprawdzie poprzedzone nieporozumieniem rodzinnym, ale kłótnie i awantury w tym domu zdarzały się często i w większości wywoływane były przez samego powoda, który pod wpływem alkoholu zachowywał się agresywnie. Również sytuacje, gdy nie nocował w domu przez kilka – kilkanaście dni zdarzały się już wcześniej. Powód twierdził, że obecnie nie chce mieszkać na tej nieruchomości ze względu na obecność tam byłej żony. Wpływ na jego decyzję mogła też mieć konfrontacja z synem A., kierował zarzuty również pod adresem syna G.. Konflikt nie dotyczył jednak pozwanego. Powód przyznawał, że relacji z pozwanym nie ocenia źle, ma do niego jedynie żal o to, że nie załagodził jego konfliktu z żoną. W ocenie Sądu relacje stron w trakcie wykonywania umowy o dożywocie były dobre. Powód nigdy nie miał pretensji do syna, ani co do sposobu realizacji przez niego umowy w okresie kiedy u niego zamieszkiwał. Również obecnie nie żywi do pozwanego urazy. Wprawdzie od wyprowadzenia się powoda z domu strony nie rozmawiają ze sobą, ale powód zerwał kontakty nie tylko z pozwanym, dotyczy to bowiem każdego z jego siedmiorga dzieci oraz wnuków. Powyższe jest konsekwencją definitywnie podjętej przez powoda w 2008r. decyzji o zerwaniu kontaktów z rodziną. Pozwany natomiast postrzegany jest w rodzinie jako „dobry chłopak”, który nie podniósł na ojca ręki. Zeznania jego świadków, stwierdzenia samego powoda jak również zachowanie pozwanego na sali sądowej wskazują, że jest on osobą opanowaną, spokojną, ugodową. Pozwany nie ukrywał, że ma żal do ojca, jednak konsekwentnie deklarował gotowość realizowania umowy dożywocia. Proponował urządzenie ojcu pokoju na poddaszu lub wyremontowanie starego domu, w którym ojciec mógłby zamieszkać samodzielnie. Sąd podkreślił, że choć trudno w okolicznościach sprawy oczekiwać czułości czy serdeczności między stronami, to jednak postawa zarówno powoda jaki i pozwanego umożliwia im kontakty na tyle by umowa dożywocia mogła być na dzień dzisiejszy realizowana. Obecnie powód nie wymaga opieki i pielęgnacji, co wymagałyby większego osobistego zaangażowania pozwanego. Pozostałe zapisane w umowie dożywocia elementy w aktualnych relacjach stron mogą być realizowane, tym bardziej, że na nieruchomości pozwanego znajdują się dwa domy mieszkalne. Sąd podkreślił, że w świetle przesłanek z art. 913 § 1 kc przedmiotem oceny w tej sprawie są relacje pomiędzy dożywotnikiem a zobowiązanym z tytułu dożywocia. Zwrócił w związku z tym uwagę na fakt, że pozwany jest zobowiązany z tytułu dożywocia wobec obojga rodziców, jednakże konflikt między nimi nie może być automatycznie przenoszony na relacje stron niniejszego postępowania. W ocenie Sądu Rejonowego do realizacji obowiązków wynikających z zawartej umowy dożywocia nie jest konieczne utrzymywanie bliskich, ciepłych rodzinnych relacji, a wystarczy obiektywne stwierdzenie możliwości pozostawiania stron w bezpośredniej styczności. Istnienie poprawnych, niekonfliktowych stosunków pomiędzy powodem a pozwanym uzasadnia więc przyjęcie braku podstaw do zamiany umowy dożywocia na rentę. Sąd ustalił ponadto, że powód ułożył sobie nowe życie odcinając się od dotychczasowego, nie jest obecnie zainteresowany korzystaniem z przysługującego mu prawa dożywocia, a z jego punktu widzenia bardziej pożądane jest uzyskanie renty. Nie mniej jednak umowa wiąże obie strony i zmiana planów życiowych jednej z nich nie może stanowić przesłanki zamiany dożywocia na rentę. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o dyspozycję art. 98 ust.1 i 3 w zw. z ar. 99 k.p.c. obciążając nimi powoda.

***Apelację od tego wyroku, w całości, wywiódł powód. Zarzucił w niej:***

**1. sprzeczność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd II i instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie:**

**a) pozwany T. K. w sposób właściwy wywiązywał się z zawartej umowy dożywocia względem powoda R. K., podczas gdy w ogóle ich faktycznie nie wykonywał zwłaszcza z uwagi na:**

**- regularne, coroczne, trwające kilka miesięcy wyjazdy pozwanego za granicę w okresach zimowych, w których to konieczność udzielenia pomocy powodowi była największa i w związku z tym brak zainteresowania z jego strony, w jakim stanie znajdował się w tym czasie R. K.;**

**- brak utrzymywania przez pozwanego kontaktów z powodem oraz brak z jego strony podjęcia starań, aby temu niekorzystnemu zjawisku przeciwdziałać;**

**b) że możliwa jest dalsza realizacja zawartej między stronami umowy dożywocia, podczas gdy pozwany nadal nie interesuje się losem swojego starszego, schorowanego, wymagającego opieki ojca i w związku z tym nie wywiązuje się z nałożonych obowiązków, zbliżając ten stan do fikcji tj. nie dostarcza mu ubrań, wyżywienia, nie zapewnia odpowiedniej pielęgnacji oraz nie pomaga mu w przebywanych przez niego chorobach, również z uwagi na wyjazdy zagraniczne opisane w pkt 1a);**

**c) że możliwe i właściwe jest zamieszkanie powoda R. K. w budynku mieszkalnym znajdującym się na nieruchomości pozwanego, podczas gdy koszty jego adaptacji tj. remontu obejmującego dostosowanie go do potrzeb powoda, w tym wymianę okien, z uwagi na sytuację powoda i pozwanego jest nierealna do wykonania;**

**2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 913 §1 kc poprzez jego błędną wykładnię i nie uwzględnienie w tej mierze wytworzenia się po stronie pozwanej takich stosunków, które uniemożliwiają powodowi pozostawanie z nią w bezpośredniej styczności, a które nie pochodzą bezpośrednio od samego T. K. (pozostawanie zobowiązanego we wspólnym gospodarstwie domowym z matką, a była żoną powoda Z. K.), ale pośrednio i przekładają się na jego relacje z R. K. (dożywotnikiem) – skutkujące przyjęciem, iż brak jest podstaw do zmiany umowy dożywocia na dożywotnią rentę.**

**W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.**

**SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja nie była uzasadniona.**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 913 §1 kc, Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za chybiony.

Biorąc pod uwagę istotę umowy dożywocia i charakter stosunków, jakie wytwarzają się między stronami po ustanowieniu tego prawa, ustawodawca przyjął, że w sytuacji, gdy trudne lub wręcz niemożliwe będzie utrzymywanie stosunku dożywocia w pierwotnym kształcie, w interesie obu stron może leżeć przeprowadzenie zmian. Podstawowym uprawnieniem stron jest w takich okolicznościach uprawnienie do żądania zmiany świadczeń w naturze na dożywotnią rentę. Przysługuje ono zarówno dożywotnikowi jak i właścicielowi nieruchomości obciążonej dożywociem. Jedyną przesłanką wystąpienia z żądaniem zamiany dożywocia na dożywotnią rentę jest wytworzenie się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można od nich wymagać pozostawania nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Z punktu widzenia tej regulacji prawnej okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania zamiany dożywocia na rentę jest wyłącznie zaistnienie takich stosunków pomiędzy stronami

umowy, bez znaczenia natomiast pozostają przyczyny ich wytworzenia się, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29 października 1969 r., III CRN 390/69). Jeżeli zatem zaistniała zmiana relacji nie doprowadziła do stanu napięcia uniemożliwiającego dożywotnikowi i zobowiązanemu utrzymywanie bezpośredniej ze sobą styczności, wówczas niedopuszczalna jest zmiana treści zobowiązania i dożywotnik może tylko domagać się wykonania należnych mu świadczeń.

Przyjęta przez Sąd Rejonowy wykładania art. 913 §1 kc jest zgodna z przytoczonym wyżej rozumieniem tego przepisu i nie wykazuje zarzucanej w apelacji nieprawidłowości. Wbrew stanowisku i argumentacji apelującego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że stosunki powoda z innymi członkami rodziny, w tym także z domownikami pozwanego, są w kontekście omawianej regulacji prawnie obojętne. Sąd ten ustalił bowiem, z należyтым oparciem w materiale dowodowym, że niewątpliwie złe relacje pomiędzy powodem a jego byłą żoną Z. K. nie przełożyły się bezpośrednio na stosunki powoda z pozwanym. Odmienne twierdzenie skarżącego, że, wobec głębokiego skonfliktowania powoda z matką pozwanego oraz z resztą rodziny, nie jest aktualnie możliwe ani właściwe utrzymywanie przez powoda jakiegokolwiek kontaktu z pozwanym celem realizacji postanowień umowy dożywocia, nie ma oparcia w materiale dowodowym, stanowiąc jedynie polemikę z oceną Sądu pierwszej instancji.

Niezasadne były, w związku z powyższym, także zarzuty sprzeczności ustaleń Sądu z materiałem dowodowym. Art. 227 kpc stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W pierwszym rzędzie należy więc zauważyć, że kwestionowane w apelacji ustalenia faktyczne nie dotyczyły takich okoliczności. Przyjęcie, jak tego chce skarżący, że umowa dożywocia nie była dotychczas przez pozwanego realizowana nie stanowiłoby wystarczającej przesłanki uwzględnienia roszczenia wywodzonego z art. 913 §1 kc. Zarówno taka okoliczność, jak i kolejne podnoszone w apelacji (brak możliwości realizowania umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, a także ze względów ekonomicznych) nie dawałyby podstaw do uwzględnienia roszczenia, skoro, mimo tego, układ osobistych stosunków pomiędzy stronami wciąż nie wymaga drastycznego ograniczenia ich bezpośredniej styczności. Ponadto nie wszystkie przypisywane Sądowi Rejonowemu ustalenia faktyczne zostały przezeń rzeczywiście poczynione. W szczególności, Sąd ten nie stwierdził, że pozwany „w sposób właściwy wywiązywał się z obowiązków wynikających z zawartej umowy dożywocia względem powoda”. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czytamy jedynie, że powód nie zgłaszał w tym zakresie zastrzeżeń pod adresem pozwanego (str. 3 uzasadnienia), a w innym miejscu, że brak zastrzeżeń powoda dotyczy okresu jego zamieszkiwania na nieruchomości pozwanego (str. 4 uzasadnienia). Istota tych stwierdzeń zasadniczo różni się więc od przypisanego Sądowi w apelacji.

Zarzut naruszenia prawa procesowego (z kontekstu wynika, że chodzi o art. 233 §1 k.p.c.) nie mógł odnieść skutku również dlatego, że ocenę dowodów stanowiącą istotny korelat ustaleń faktycznych, można skutecznie podważyć w apelacji tylko wówczas, gdyby w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. okazała się ona rażąco wadliwa, albo w sposób oczywisty błędna. Ponadto, jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tymczasem, podejmując w apelacji próbę podważenia sędziowskiej oceny dowodów i opartych na niej ustaleń faktycznych, powód nawet nie wskazał dowodów, z którymi kwestionowane ustalenia Sądu miałyby stać w sprzeczności, a przeciwstawił im jedynie własną wersję wybranych faktów i subiektywne wnioski. W ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, ale na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, swojej wiedzy i doświadczenia życiowego, a ogólnie sformułowany zarzut apelacji nie dawał podstawy do zakwestionowania tej oceny.

Reasumując, Sąd Okręgowy w pełni podzielił także ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznał je za własne. Przytaczanie w tym miejscu tych ustaleń po raz wtóry było więc zbędne. Podkreślenia natomiast wymaga raz jeszcze, że art. 913 § 1 kc pozwala na zmianę umowy dożywocia tylko w szczególnych okolicznościach, stanowiąc tym samym wyłom od zasady pacta sunt servanda i, jako wyjątek, musi być wykładany ściśle. Trafna jest zatem konstatacja, że zmiana planów życiowych jednej ze stron takiej umowy nie stanowi przesłanki zmiany dożywocia na rentę, podobnie jak wszelkie inne okoliczności, które mogą powodować utrudnienia, a nawet niemożliwość realizowania umowy

dożywocia, jeżeli jednocześnie, jak w tej sprawie, nie prowadzą one do sytuacji, w której „nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności”.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu, jako nieuzasadniona, na podstawie art. 385 kpc, a o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 §1 kpc).